

## **PROTOKÓŁ Nr IV/06**

### **z obrad Sesji Rady Miejskiej w Choroszczy z dnia 23 lutego 2007 r.**

Godzina rozpoczęcia : 9.05

Godzina zakończenia : 10.55

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Choroszczy

Radni obecni na Sesji :

1. Jacek Dąbrowski
2. Piotr Tymiński
3. Tomasz Kraśnicki
4. Robert Wardziński
5. Józef Waczyński
6. Janusz Sidorowicz
7. Ireneusz Jabłoński
8. Adam Mikutowicz
9. Rafał Łada
10. Beata Marlena Jeżerys
11. Piotr Paweł Dojlida
12. Adam Skoblewski
13. Aleksander Werpachowski
14. Kazimierz Cieśluk
15. Krzysztof Zagórski

Ponadto w obradach udział wzięli :

1. Jerzy Ułanowicz – Burmistrz Choroszczy
2. Stefan Bielski - Zastępca Burmistrza Choroszczy
3. Antoni Bogdan – radny Powiatu
4. Jan Romańczuk – dyrektor Szkoły Podstawowej w Barszczewie
5. Przedstawiciele rodziców ze wsi Barszczewo.



### Ad. 3 –

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Burmistrza Choroszczy, który przedstawił sytuację oświaty w gminie Choroszcz oraz Szkoły Podstawowej w Barszczewie.

Jerzy Ułanowicz –

Przypomniał, że temat „oświata” jest ważny w gminie Choroszcz ponieważ 40% naszego budżetu przeznaczamy corocznie na oświatę tj. 9,2 mln zł w 2007 r. Dlatego też temat oświaty jest ciągle na posiedzeniach Sesji z uwagi na pieniądze. Dobrze by było aby tak duże środki pochodziły od państwa, które jest odpowiedzialne za prowadzenie szkół podstawowych i gimnazjów. Niestety jest odwrotnie. Gmina dokłada ponieważ polityka państwa jest taka, że ustalany jest corocznie koszt utrzymania 1 ucznia tzw. bon oświatowy, który przekazywany jest gminom. Gdyby uczniów była odpowiednia ilość wszystko byłoby w porządku. Niestety prognozy demograficzne mówią o tym, że jest duży spadek uczniów. Wg prognozy na 5 lat wygląda to następująco:

- 1) gimnazjum : 424 dzieci
- 2) liceum : 37 dzieci
- 3) SP Kruszewo: 61 dzieci
- 4) SP Rogowo: 51 dzieci
- 5) SP Złotoria: 47 dzieci
- 6) SP Barszczewo: 27 dzieci

W perspektywie następnych 5 lat :

- 1) SP Choroszcz: mniej o 166 dzieci (30%) czyli o 7 oddziałów mniej
- 2) SP Złotoria: 49
- 3) SP Rogowo: 33 – mniej o 18 dzieci
- 4) SP Kruszewo: 40 dzieci – mniej o 21 dzieci
- 5) SP Barszczewo: 19- mniej o 6 dzieci

Bon oświatowy na 1 dziecko: wieś ok. 4 tys zł, miasto ok. 3,4 tys zł.

Koszty:

- 1) SP Choroszcz: 1,8 mln zł (w granicach subwencji), 535 dzieci,
- 2) SP Kruszewo: 574 490 zł, 61 dzieci, dotacja: 244 tys zł, z budżetu: 300 tys zł, koszt 1 ucznia: 9418 zł,
- 3) SP Rogowo: 510 tys zł, 61 dzieci, dotacja: 204 tys zł, z budżetu: 300 tys zł, koszt 1 ucznia: ok. 10 tys zł,
- 4) SP Złotoria: 411 310 zł, 47 dzieci, dotacja: 188 tys zł, z budżetu: 200 tys zł, koszt 1 ucznia: 8 751 zł,
- 5) SP Barszczewo: 408 tys zł, 27 dzieci, dotacja: 100 tys zł, z budżetu: 308 tys zł, koszt 1 ucznia: 16 345 zł.

Liczebność klas w Barszczewie : ( rok szkolny 2007/2008):

- 0 – 2 dzieci,
- 1 – 0 dzieci,
- 2 – 3 dzieci
- 3 – 8 dzieci
- 4 – 5 dzieci
- 5 – 4 dzieci
- 6 – 5 dzieci.

Przybył p. Łada, obecnych 15 radnych.

Do oświaty w roku 2007 dołożymy z budżetu gminy kwotę 2,6 mln zł ( na utrzymanie szkół) oprócz inwestycji: hala sportowa (1,3 mln zł ostatnia rata spłaty), boiska przy gimnazjum (350 tys zł) remont SP Złotonia po pożarze (ok. 300 tys zł, z PZU otrzymaliśmy 64 tys zł).

Wracając do SP Barszczewo – ze względu na małą liczbę dzieci trzeba utworzyć dwa oddziały łączone: 1 z 3 oraz 4 z 5..

Wcześniej zapowiadał, że nie zlikwiduje szkoły jeżeli będzie racjonalne nauczanie. W tej chwili nie wyobraża sobie żeby w dzisiejszych czasach dzieci uczyły się w łączonych klasach. Sytuacja taka wpłynie niekorzystnie na prowadzenie edukacji dzieci. Młodzież musi być w odpowiednim środowisku, powinna być przystosowana do integracji środowiskowej, rywalizacji. Utrzymanie takiej struktury będzie powodowało niekorzystne zjawiska typu próśb rodziców o rozdzielenie tego czy innego przedmiotu. Chodzi o polepszenie warunków : SP Barszczewo nie ma sali gimnastycznej, brakuje zajęć pozalekcyjnych. Jeżeli wydamy środki na oświatę – nie będziemy mieli na inne potrzeby. W ciągu 2 lat nie było żadnych ruchów ze strony gminy, natomiast rodzice ciągle pisali do kuratorium i wojewody z głosami niezadowolenia. To się jego zdaniem nasili. Nauczanie nie jest racjonalne w tej chwili i dlatego jest za zlikwidowaniem szkoły. Stowarzyszenie „Eduktor” nie jest zainteresowane przejęciem szkoły z uwagi na środki – nie jest w ramach przyznanej subwencji prowadzić szkoły. Jako Burmistrz musi postępować uczciwie w stosunku do innych podatników dlatego przedstawia sytuację ekonomiczną szkoły. Jest przygotowany projekt uchwały o zamiarze likwidacji. Potem będzie odpowiednia procedura: opinia kuratorium i konsultacje z rodzicami.

Argumenty przemawiające za zamknięciem szkoły:

- względy demograficzne – nie ma szans żeby było więcej dzieci w Barszczewie, a chodzą tylko dzieci z Barszczewa,
- racjonalność nauczania – dbajmy o dobro dzieci; szkoła powinna spełniać swoje funkcje. W Choroszczy będzie normalne nauczanie, większa rywalizacja, przygotowanie do życia w społeczeństwie.
- brak integracji dzieci z różnych środowisk, wymiany poglądów i życia w społeczeństwie,
- lepsze wyposażenie SP w Choroszczy – sale komputerowe, zajęcia pozalekcyjne, sala gimnastyczna.

Sprawdziliśmy czy można prowadzić szkołę w inny sposób – nie ma innych rozwiązań. Sprawa kadry nauczycielskiej – 4 nauczycieli ma uprawnienia emerytalne, 1 nauczyciel zostanie zagospodarowany (częstkowe etaty na czas określony). – nie będzie więc z tym problemu.

Propozycja zagospodarowania budynku:

- utworzenie filii przedszkola plus oddział 0
- przeniesienie biblioteki
- kawiarnia internetowa
- świetlica wiejska
- pomieszczenia dla OSP
- pomieszczenia na koła zainteresowań dla mieszkańców wsi wg potrzeb.

Wolne pomieszczenia będą sukcesywnie zagospodarowywane. Prośba jedynie aby Rada zajęła dziś stanowisko ponieważ taka uchwała powinna być podjęta do końca lutego z uwagi na terminy ustawowe.

Piotr Dojlida –

Podsumował, że w pierwszej kolejności należy kierować się dobrem dziecka, a w drugiej względami ekonomicznymi czyli troską o budżet gminy. Należy stwierdzić, że koszt utrzymania jednego ucznia i koszty funkcjonowania szkoły w Barszczewie są bardzo duże.

Adam Skoblewski –

Zwrócił uwagę, że Urząd nie obliczył sobie subwencji: dlaczego skoro jest to podane w rozporządzeniu z 21.12.2006 r.. Według jego wyliczeń subwencji otrzymujemy 6 916 tys zł, a potrzebujemy na utrzymanie szkół kwotę 6 862 tys zł – czyli jest nadwyżka. Brakuje na inwestycje, ale budując halę sportową czy też zagospodarowując teren przy gimnazjum należało brać pod uwagę, że z jakiś środków trzeba będzie to pokryć. Może trzeba było zagospodarowaniem wspomnianego terenu zająć się dopiero po spłacie hali - 800 tys zł to środki na prowadzenie dwóch szkół przez cały rok. Jeśli w tym roku spłacamy halę to w następnym roku nie mamy żadnych zobowiązań. Likwidacja szkoły zysków żadnych w tym roku nam nie przyniesie. W przyszłym roku natomiast nie będzie już wspomnianej spłaty hali. W okręgu szkolnym Barszczewa jest 65 dzieci, uczy się tylko 27. Czy z Rogowa, Kruszewa czy Złotorii dzieci uczęszczają do Choroszczy? Czy Burmistrz zwrócił uwagę, że tylko z obwodu Barszczewa dzieci uczęszczają do Choroszczy? Jaka jest przyczyna tego? Jeszcze trzy lata temu było 51 dzieci - teraz tylko 27 - dlaczego? Proponuje by dla tych dzieci z okręgu Barszczewa umożliwić dojazd do SP Barszczewo - będzie ich w ten sposób więcej. Jest zdania, że jeżeli w szkole pojawi się nowy dyrektor, nowa kadra być może wpłynie to na zmianę działania szkoły. Możliwości są trzeba je tylko wykorzystać.

Jerzy Ułanowicz -

zauważył, że radny powinien dokładnie zapoznać się z budżetem i nie wprowadzać w błąd słuchaczy. Nie ma subwencji w wysokości 6,8 mln zł tylko w wysokości 4,1 mln zł, na utrzymanie potrzebujemy 6,7 mln zł więc z budżetu dokładamy kwotę 2,6 mln zł. Otrzymywana przez gminę subwencja jest subwencją wyrównawczą : na oświatę, pomoc społeczną, oświetlenie, administracje (dokładnie na zadania zlecone). Wysokość środków na jednego ucznia wylicza Ministerstwo, nie gmina i podaje ile ta dopłata wynosi. Obwody są, ale gmina nie może zmusić rodziców ażeby dzieci chodziły do Barszczewa - jest to ich wybór. Dzieci wożą swoimi samochodami do Choroszczy i Białegostoku, nie autokarem szkolnym. Gdybać nie można w tym przedmiocie ( czy dzieci przyjdą do szkoły czy też nie) gdyż chodzi o duże środki ze strony gminy. Brać również należy duże niezadowolenie ze strony samych rodziców bo będą klasy łączone.

Piotr Dojlida -

Poinformował, że nikt ze strony gminy nie tworzył dodatkowego dojazdu do Choroszczy tego obwodu. Był zorganizowany dojazd do gimnazjum i przy okazji dzieci były zabierane do P w Choroszczy. Zwrócił uwagę na fakt, że rodzice tych dzieci i dzieci przełamali swój strach i teraz są zadowolone. Jego zdaniem dzieci uczące się w małych szkołach ( jak w Barszczewie) w małych grupach, po przejściu do innej szkoły po prostu "gubią się". Struktura oświaty nie została stworzona przez gminę. Nie gmina wymyśliła konieczność budowy gimnazjum, a to duże obciążenie dla budżetu gminy i teraz należy j utrzymać.

*\*((wylączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego))* - przedstawiciel rodziców powiedziała, że problem SP Barszczewo nie jest tylko ich problemem ale problemem całej gminy i dlatego wato się nad tym zastanowić. Zamknięcie jednej szkoły nie załatwi sprawy. Głównym argumentem jest duży koszt utrzymania jednego dziecka i szkoły oraz mała liczba dzieci. Uważa , że jest to krzywdzące dla nich gdyż szkoła była sukcesywnie niszczonea przez dyrektora szkoły o czym Burmistrz był informowany i nic z tym problemem nie zrobił. Rodzice prosili Burmistrza o zmianę dyrektora i skazywali jak marnotrawione są pieniądze. Burmistrz twierdził jednak , że nie ma wpływu na działalność dyrektora, który zdaniem rodziców nie był przygotowany do prowadzenia szkoły. Zadają więc pytanie - kto zrobił p. Romańczuka dyrektorem SP w Barszczewie na 3 kadencje? Jak wyglądał konkurs na dyrektora szkoły? Przypomniała, że w obwodzie Barszczewa jest 65 dzieci a uczy się tylko 27 dzieci . Jest to jej zdaniem wina Burmistrza ponieważ pozwolił na zabieranie dzieci do Choroszczy natomiast nie było zgody na podwożenie dzieci do Barszczewa. Jest przerost kadrowy w szkole i robi się specjalnie przedmioty pod nauczycieli. Dzieci w SP Barszczewo mają po 33 godzin nauki czyli o 5 godzin przekroczony jest limit.Za to Burmistrz płaci i przekracza środki. O lat wisi nad szkołą widmo likwidacji więc jaki rodzic przyprowadzi do takiej szkoły dziecko? Co mogą w tym przypadku zrobić rodzice - nic, tylko napisać skargę do Burmistrza. Argumentem rodziców było przez lata to, że szkoła jest dobra, jest dużo dzieci i jest dobry poziom. Dziś ten argument jest wytracony bo dzieci zostały zabrane do Choroszczy przez ostatnie 4 lata - dzięki działaniom Burmistrza. Przypomniała radnym i Burmistrzowi, że przed wyborami deklarowali naprawę gminy prosi więc imieniu rodziców o podjęcie rozsądnej decyzji. Trzeba naprawić nie burzyć to co jest. Szkoła nie musi być taka droga, wystarczy jej zdaniem zmniejszyć ilość kadry. Zasięgnęli w tym temacie informacji w kuratorium i wiedzą z tego źródła, że szkoła nie musi funkcjonować z dyrektorem, szkoła nie musi tworzyć niepotrzebnych etatów i godzin. Nauczyciele mogą pracować na godziny, a ponieważ problem ten dotknie i inne szkoły - warto się zastanowić i zrobić porządek we wszystkich szkołach. Rodzice są otwarci na to ponieważ chcą żeby szkoła ta nadal istniała. Przyjdą być może tańsi i bardziej ambitni nauczyciel. Można ich przecież zatrudnić na czas określony - np. na 10 miesięcy jak to robią inni.

Piotr Dojlida -

przypomniał, że w 2003 roku na likwidacje szkoły w Barszczewie nie pozwoliło kuratorium. W tym międzyczasie ani Burmistrz ani rada nie podejmowali tego tematu, powrócił on dopiero teraz. Natomiast rodzice w tym międzyczasie ciągle robili zamieszanie przy temacie szkoły korespondując z kuratorium.

Jerzy Ułanowicz -

ustosunkowując się do zarzutu odnośnie wyborów właśnie p. Romańczuka na dyrektora szkoły w Barszczewie wyjaśnił, iż był on jedynym kandydatem w ogłoszonym konkursie. Zatrudnia się tylko tego, który się zgłasza. Ten zarzut nie ma więc podstaw. Szkoła bez dyrektora? Jest zaskoczony takim stanowiskiem kuratorium - zostanie to sprawdzone. Nie może się z tym jednak zgodzić ponieważ w Statucie szkoły jest zapis, iż jako jednostka organizacyjna musi mieć szkoła dyrektora jako osobę odpowiedzialną. Nie wyobraża sobie

innej sytuacji.

*\*((wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego)zwróciła uwagę, że szkoła jest obciążona poborami dyrektorskimi stąd też te koszty utrzymania ucznia ok. 16 tys zł.*

Piotr Dojlida-

odczytał obecnym art. 36/1 ustawy o systemie oświaty: szkołą lub placówką kieruje nauczyciel mianowany lub dyplomowany, któremu powierzono stanowisko dyrektora.

Jerzy Ułanowicz -

wypowiedział się odnośnie dowożenia- dzieci z okolicznych wsi Oliszki, Sienkiewicze nie są specjalnie dowożone do Choroszczy tylko przy okazji dowożenia dzieci do gimnazjum. Są trzy kursy, którymi dowozi się gimnazjalistów do Choroszczy i tylko jest jeden kurs z Mińc przez Barszczewo. Nie ma możliwości tymi kursami dowozić dzieci do Barszczewa. Godziny na potrzeby kadry - ciągle wychodziła polemika dotycząca łączonych klas. Rodzice chcieli rozłączenia matematyki, likwidacji plastyki i techniki. Przypomniał, że program nauczania jest ramowy (zgodnie z odpowiednim rozporządzeniem) i jest określone ile godzin jest minimum w każdej klasie. Możemy ze strony gminy dać więcej godzin ale nie możemy mniej jak wspomniane minimum. Temat ten uważa więc za zamknięty. Podkreślił, że gmina nie prowadzi nadzoru pedagogicznego, jako gmina prowadzi nadzór finansowy i administracyjny, a kuratorium prowadząc nadzór merytoryczny nad programem nauczania odpowiada za godziny.

*\*((wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego)zwróciła uwagę, że dlatego właśnie kuratorium twierdzi, że jeżeli gmina ma pieniądze to dzieci mogą w szkole nawet nocować. Dlatego też dzieci w Barszczewie uczą się 33 godziny bo niektórym nauczycielom w tym dyrektorowi brakowało godzin.*

Jacek Dąbrowski -

zwracając się do rodziców powiedział, iż chciałby usłyszeć propozycję rodziców odnośnie uratowania szkoły.

*\*((wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego)-przedstawiciel rodziców przedstawiła następującą propozycję działań mających uratować szkołę, a mianowicie: zagospodarować nieruchomość przyległą do szkoły (ośrodek zdrowia) - jest to pustostan, który należy zagospodarować aby obniżyć koszty utrzymania budynku; zarządzanie placówką przekazać osobie funkcyjnej nie zaś dyrektorowi (p.Fraćkiewicz z Kuratorium powiedział, że przy tak małej ilości dzieci nie musi być dyrektor); utrzymanie w szkole 3 pełnych etatów - języka polskiego, matematyki i nauczania początkowego, pozostali nauczyciele n godziny; pozostawienie nie łączonych przedmiotów z języka polskiego, matematyki i angielskiego (dzieci już dziś mają łączoną historie i przyrodę); przywrócenie*

dzieci do obwodu. Dziecko w szkole powinno być 28 godzin z godnie z ustawą - dzieci z Barszczewa uczą się po 33 godziny dlatego, że są tworzone przedmioty nie na potrzeby ucznia lecz na potrzeby nauczyciela. Proponuje stworzenie filii wszystkich szkół wiejskich żeby jeden dyrektor zarządzał tymi szkołami. Przypomniała, że należy ratować, a nie niszczyć. Trzeba wymyślić program dla ratowania tej szkoły.

*\*((wylączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego)zwróciła uwagę, że utrzymami samej nieruchomości przyległej gdzie są dwa mieszkania i dwa gabinety lekarskie obciąża budżet. Burmistrz nie dopuścił do przetargu, chociaż były dwie lekarki zainteresowane.*

Jerzy Ułanowicz -

wyjaśnił, że za ogrzewanie wspomnianych pomieszczeń płacone jest oddzielnie ze środków na zdrowie na wystawiane przez szkołę faktury - nie obciąża to więc szkoły. Stomatolog (p.\*(wylączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego), który był zrezygnował, były 2 podania, ale wspomniana stomatolog była na zwolnieniu rok czy dwa i nie było możliwości rozwiązania z nią umowy. W tej chwili sytuacja jest wyjaśniona - z chwilą gdy znajdziemy stomatologa bezie sporządzona umowa na pomieszczenia Ośrodka Zdrowia. Mając na uwadze klęski żywiołowe musimy mieć w rezerwie mieszkanie na naszym terenie. To jednak odrębna sprawa.

Pomysł ze zrobieniem filii szkół wiejskich to pomysł rodziców Barszczewa. Należy jednak spytać o zdanie rodziców z innych szkół wiejskich : Rogowa, Kruszewa, Złotorii czy zgodzą się na takie posunięcie. Zwrócił uwagę rodzicom, że należy rozstrzygać własne sprawy , a nie innych szkół. Nie wie jak będzie przedstawiać się w przyszłości sytuacja innych szkół.

*\*((wylączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego) wyraziła pogląd, że jesteśmy jedną gminą i po SP Barszczewo pójda inne szkoły jeżeli Rada podejmie decyzję o likwidacji tej szkoły. Mówiąc o filii szkół miała na myśli odpowiednie zagospodarowanie nauczycieli. Mała liczba dzieci – może to snobistyczne podejście, ale przecież w prywatnych szkołach stawia się na małe klasy. Jest zdania, że jeżeli trafi się nauczyciel z prawdziwego zdarzenia to lepiej nauczy niż ten nauczyciel, który ma 30 dzieci w klasie.*

Beata Jeżerys –

Nawiązując do wypowiedzi rodziców powiedziała, że nasuwają jej się następujące wnioski: o tym że szkoła będzie zamknięta zdawali sobie sprawę wszyscy: mieszkańcy Barszczewa i nawet Burmistrz, który mówił, że „nie” jeżeli okoliczności się nie zmienią. Niewątpliwie prognozy demograficzne wpływają na tą decyzję. Także aspekty społeczne i integracyjne, z którymi się zgadza. Dzieci jej zdaniem nie będą w tej sytuacji skrzywdzone: będą dowiedzione, będą miały opiekę, będą mogły skorzystać ze świetlicy. Problem natomiast



polega na braku otwartości dyskusji w tej gminie na temat nie tylko dotyczący oświaty. Ważne było to co powiedziała jedna z matek, że trzeba się zastanowić nad oświatą w całej gminie. Chciałaby wiedzieć – aby dalej dyskutować – skoro oświata pochłania tyle kosztów (wydajemy 2 mln, a zamknięcie placówki da oszczędności 200 tys zł) by Burmistrz powiedział jaką ma strategię zarządzania oświatą i szkołami. Wniosek jest jeden: co dalej z oświatą? Czy następna będzie szkoła w Barszczewie? Może otwarte przedyskutowanie tej kwestii już dzisiaj, stworzenie planu, koncepcji pozwoli na rozmowy z rodzicami następnej szkoły. Odnośnie ogólnej strategii dotyczącej przyszłości chciałaby zauważyć, że równie drastycznie spadnie ilość dzieci w gimnazjum. Chciałaby wiedzieć na ile dzieci jest to gimnazjum zbudowane, ile uczęszcza dzisiaj, ile będzie dzieci w przyszłości i jakie rzeczywiście obciążenia z tego wynikają? Hala sportowa, którą gmina sfinansowała w 80%, jak jest wykorzystywana – kto, jakie koła, czy mogą korzystać mieszkańcy, jakie są możliwości wynajęcia za pieniądze. Chciałaby to znać, aby wiedzieć co zrobić z oświatą skoro zajmuje ona w budżecie aż 40% kosztów.

Piotr Dojlida-

Przypomniał, że dzisiejszym punktem obrad jest sprawa szkoły w Barszczewie. Proponuje by radna uczestniczyła w posiedzeniach Komisji Oświaty i zwróciła się do jej Przewodniczącego z propozycją takiego punktu do dyskusji w sprawie sytuacji oświaty na terenie całej gminy. Co do hali – wszyscy z niej korzystają, nawet mieszkańcy. Zajęcia są nawet w niedzielę. Hala jest wykorzystywana jego zdaniem nawet w 100%. Są przeprowadzane rozgrywki piłki, badmintonu.

Jerzy Ułanowicz –

Dodał, że radna nie może zarzucić braku dyskusji na tematy oświaty ponieważ jest radną pierwszą kadencję, a poza tym sprawa oświaty poruszana jest na każdej Sesji z uwagi właśnie na środki jakie są na nią przeznaczane. Oszczędności to łączenie klas, drastyczne. Szkoła 6-cio oddziałowa, a były tylko 4 oddziały. Wynika to z ilości dzieci. Odpowiadając na pytania radnej: gimnazjum było projektowane na ilość dzieci w roku 2000. Trudno było przewidzieć, że za 5 lat będzie taki niż demograficzny. Jego zdaniem nie jest to jednak problem ponieważ jest liceum oprócz gimnazjum. Można więc wykorzystać sale na koła zainteresowań, może liceum się rozrośnie. Hala – przede wszystkim odbywają się na niej ważne turnieje w badmintonu: Turniej Ogólnopolski Uczniowskich Klubów Sportowych (17.03.), Mistrzostwa Polski Gimnazjów (21-22.04), korzysta również LKS „Narew”, LZS organizuje turniej halowy piłki nożnej, jest możliwość uruchomienia sauny i korzystania z niej. Hala jest potrzebna na cele sportowo – rekreacyjne naszej społeczności, nie tylko dla szkoły i tak jest wykorzystywana. Spełnia również rolę hali widowiskowej co zostanie wykorzystane przy okazji organizowania 500-lecia nadania praw miejskich Choroszcy.

Ireneusz Jabłoński –

Zwrócił uwagę na małą ilość rodziców na Sesji. Zwrócił się jednocześnie do nich z pytaniem: jakie inicjatywy, remonty były prowadzone ze strony rodziców z myślą o szkole?

*\*((wylączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego) wyjaśniła, że są*

przedstawicielami rodziców ponieważ nie każdy z nich mógł dzisiaj wziąć udział w spotkaniu. Występowali jednak z propozycją do Burmistrza o zorganizowanie Sesji wyjazdowej w Barszczewie. Wyraziła zdanie, że zniszczono szkołę w Barszczewie. Większość prac rodzice robili sami, gmina nie włożyła złotówki do tej szkoły od lat. Rodzice są sami.

Piotr Dojlida –

Przypomniał, że Kuratorium pozytywnie oceniało dyrektora szkoły. Nie było więc podstaw do tego by go karać.

Rafał Łada-

Domyśla się, że na przedmiotową placówkę nie były zdobywane żadne środki unijne, a dlatego gdyż Ministerstwo Rozwoju Regionalnego występujące jako krajowy punkt kontaktowy m.in. Norweskiego Mechanizmu Finansowego ogłosiło 2 stycznia 2007 r. nabór wniosków o dofinansowanie pojedynczych projektów oraz programów ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz wspomnianego Norweskiego Mechanizmu Finansowego na łączną kwotę 176 895 tys euro. Do udziału w konkursie zaprasza się większość gmin. Dofinansowanie jest w wysokości 80% i wyżej. Ten projekt, jego zdaniem, mógłby uratować wszystkie szkoły przez finansowanie świetlic socjoterapeutycznych i innych świetlic mieszczących się w budynku szkoły, a przy okazji zabezpieczyć potrzeby szkoły.

Piotr Dojlida –

Zwrócił uwagę, że po raz kolejny radny wprowadza zamieszkanie ni robiąc nic konkretnego. Zaproponował by radny skorzystał z przedstawionej propozycji i wybudował ze środków unijnych świetlicę w Porosłach. Na uwagę zasługuje fakt, że to koszty utrzymania nauczycieli są problemem, a nie koszty utrzymania budynku szkoły.

Jerzy Ułanowicz –

Dodał do wypowiedzi przedmówcy, że Fundusz Norweskiego Mechanizmu Finansowego nie jest nowością. Gmina pisała w ramach tego Funduszu wnioski już 3 lata temu na kanalizację. Realia są takie, że Fundusz dotyczy inwestycji minimum na 1 mln zł. A żeby mówić o Funduszu Norweskim należy przedstawić również inne programy operacyjne dla pełnego obrazu. Samo ubieganie się o środki nie oznacza jeszcze ich otrzymania. Układ komunikacyjny w Choroszczy jest dawno ukończony, a nie wiemy kiedy wpłyną za to środki chociaż są zatwierdzone. Gmina zmuszona jest do zaciągania kredytów żeby opłacić inwestycje. Na kotłownię np. Zarząd Województwa przyznał nam środki w czerwcu 2006 r., a jeszcze umowy z Wojewodą nie możemy podpisać. Podkreślił, iż ze swej strony może mówić o praktyce w zdobywaniu środków unijnych.

Jacek Dąbrowski –

Zaproponował by napisać projekt i spróbować zdobyć środki, o których mówił p. Łada. Przypomniał następnie, że w roku 2003 temat likwidacji szkół w Barszczewie i Rogowie był przez radnych przegłosowany i sprawa ta była już dyskutowana. Nie rozumie więc głosów, że temat ten pojawił się niedawno. Szkoły byłyby już zlikwidowane w tamtym czasie, gdyby nie negatywne stanowisko Kuratorium w tej sprawie w 2003 r.

Robert Wardziński-

Wyraził pogląd, że głównym wyznacznikiem likwidacji szkół jest potencjalnie zbyt mała liczba dzieci. Następnym problemem jest więc szkoła w Rogowie. Proponuje zatem aby podjąć działania mające na celu przygotowanie rodziców z tej szkoły do tematu jej likwidacji.

Beata Jeżerys –

Uważa, że nie należy bać się podejmowania trudnych decyzji. Popiera pytanie, które zadał p. Wardziński, a mianowicie co z dalszą koncepcją szkół na terenie gminy, finansowania ich i też zamykania. Może warto przygotować rodziców żeby nie czuli się oszukani. Rodzice z Barszczewa wiedzieli, że ta szkoła będzie zamknięta. Dzisiaj nie ma podstaw do tego tak naprawdę żeby ją utrzymywać. Być może gdybyśmy byli przygotowani, to inaczej wyglądałaby dzisiejsza dyskusja. Zastanawia ją dlaczego dyrektor szkoły do tej pory nie zabrał głosu i co ma do powiedzenia.

Piotr Dojlida-

Zaproponował, aby radna, która pełni tę funkcję pierwszą kadencję, poruszyła te tematy na posiedzeniu Komisji. Może uczestniczyć także w posiedzeniu Komisji Oświaty i jeśli będzie taka wola - wszystko jest do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia, okaże się jakiej formie w trakcie dyskusji.

Jerzy Ułanowicz –

Chciałby sprostować zarzut, że gmina ani złotówki nie przeznaczyła na szkołę w Barszczewie – jest to kłamstwo. Przykładowo: w roku 2002 gmina zakupiła materiały do remontów na ok. 3 tys zł; w roku 2003 zakupiła materiały na wykonanie posadzek w szkole na kwotę 3738 zł; w roku 2004 zakupiła materiały na naprawę i remont instalacji co, czyszczenie komina na kwotę 18 tys zł; w roku 2005 zakupiono materiał na ogrodzenie w wysokości 1380 zł; w roku 2006 zakupiła materiały na remont dachu w wysokości 10 tys zł.

Rodzice z Barszczewa przypomnieli obecnym, że jest to budynek gminny, więc przeprowadzanie remontów należy do gminy, natomiast większość prac, które wymienił Burmistrz zrobili oni w czynnie społecznym.

Adam Skoblewski –

Zastanawia go jakie wynikły okoliczności pomiędzy listopadem ubiegłego roku a dniem dzisiejszym? Co się zmieniło, że Burmistrz zmienił zdanie: w listopadzie obiecał ludziom, że nie zamknie szkoły.

Jerzy Ułanowicz –

Pamięta co powiedział. Jednak w tej chwili pracuje na zatwierdzonym w grudniu prowizorium budżetowym, a w marcu będzie zatwierdzony ostateczny budżet na 2007 rok. Są również terminy ustawowe dotyczące zamiaru likwidacji szkoły – dlatego jest ta Sesja.

Ireneusz Jabłoński –

Interesuje go co dyrektor szkoły ma do powiedzenia w tej sprawie?

Jan Romańczuk –

Poinformował, że miał spotkanie w gminie, przedstawił Burmistrzowi zagrożenia demograficzne, a następnie odbył spotkanie z rodzicami. Zaproponował jak zrobić założenia arkusza organizacyjnego na rok szkolny 2007/2008. Pismo rodziców odnośnie propozycji spotkania z rodzicami w Barszczewie zostało przekazane Burmistrzowi. Boli go posądzenie, że dzieci z Oliszek odeszły przez jego działania. Otóż rodzice tych dzieci sami rozmawiali z dyrekcją SP w Choroszczy odnośnie przyjęcia ich dzieci bo chodziło o dowozy, bez pretensji do pracy szkoły. Powiedział na zakończenie, że uszanuje każdą decyzję jaką Rada podejmie.

*\*((wylączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego) przyznała, że Burmistrz ładnie przedstawił sytuację: jak dzieci będą dowożone, jakie będą miały zajęcia. Ma pytanie: jak będzie z odwożeniem dzieci jeżeli będą chciały skorzystać z zajęć pozalekcyjnych? Nie jest wcale tak łatwo brać udział w tych zajęciach jak to przedstawił Burmistrz. Jest określona godzina odjazdu autobusu i jeśli dziecko chce zostać na dodatkowe zajęcia to rodzic musi pisać oświadczenie, że bierze za to odpowiedzialność. Nie będzie więc dla nich zajęć pozalekcyjnych. To mydlenie oczu. Zwróciła uwagę, że na wysokie koszty utrzymania oświaty wpływa także utrzymywanie liceum, a powinno być prowadzone ze środków powiatu.*

Jerzy Ułanowicz –

Powiedział, że głosy są różne, ale czy rozsądne? Czy istnienie liceum w Choroszczy to coś złego? Powiat nie chciał utworzyć liceum, ale zawarliśmy porozumienie i powiat przekazał nam te obowiązki. To dobre rozwiązanie jego zdaniem, gdyż odciąża działanie gimnazjum. Obie jednostki są w jednym budynku, który i tak trzeba utrzymać, a ponadto za uczniem liceum „idzie” subwencja”. Dla Choroszczy była to historyczna chwila, a teraz są zarzuty?

Przewodniczący Rady Miejskiej w Choroszczy p. Piotr Dojlida poprosił o zakończenie dyskusji i przegłosowanie rozpatrywanego problemu. Następnie odczytał projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Barszczewie.

Uchwała została przyjęta stosunkiem głosów:

- za przyjęciem – 9 głosów
- przeciw – 3 głosy
- wstrzymało się – 3 głosy.

( uchwała Nr IV/28/07 stanowi załącznik do protokołu, strona 13)

**Ad. 4 –**

Wobec wyczerpania porządku obrad Sesji, Przewodniczący Rady p. Piotr Paweł Dojlida ogłosił zakończenie obrad IV Sesji Rady Miejskiej w Choroszczy.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała :  
Ewa Łukaszewicz

**Przewodniczący Rady Miejskiej  
w Choroszczy  
Piotr Paweł Dojlida**